

Sygn. akt I ACa 432/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Świdowska-Pilis SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko A. (...) w I. w Republice Federalnej Niemiec

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 30 października 2018 r., sygn. akt I C 884/14

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Świdowska-Pilis SSA Anna Bohdziewicz SSO del. Tomasz Tatarczyk

Sygn. akt I ACa 432/19

## UZASADNIENIE

Powód M. S. wystąpił z pozwem przeciwko A. (...) w Niemczech, domagając się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia w wysokości 180.000 złotych z odsetkami od dnia 21 marca 2013 roku. Uzasadniając swoje żądanie wyjaśnił, że kierując samochodem marki A. uderzył w drzewo, a pomimo tego zdarzenia nie zadziałały poduszki powietrzne w kierowanym przez niego pojeździe. W wyniku tego wypadku powód doznał złamania mostka i uszkodzenia oka lewego. Powód utracił wzrok w oku lewym.

W sprawie najpierw został wydany wyrok zaoczny, a następnie pozwany we wniesionym sprzeciwie od wyroku zaocznego wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu na swoją rzecz. Pozwany zarzucił bezzasadność powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Katowicach uchylił wyrok zaoczny z dnia 11 października 2016 r. i powództwo oddalił; zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w wysokości 4.417 złotych; nakazał też pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 2.822,87 złote z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Na uzasadnienie wydanego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił następujące motywy:

W dniu 21 lutego 2013 r. powód jechał jako kierowca samochodem marki A. (...). Doszło do wypadku komunikacyjnego w skutek zajechania drogi przez sprawcę wypadku B. L.. Żeby nie dopuścić do czołowego zderzenia, powód zjechał na pobocze i uderzył kierowanym samochodem w drzewo. W wyniku wypadku doznał obrażeń ciała w postaci złamania mostka i uszkodzenia oka lewego. Powód ostatecznie utracił wzrok w oku lewym. Mimo uderzenia czołowego, w samochodzie powoda nie zadziałały poduszki powietrzne.

Samochód był przedstawiony do oględzin do Stowarzyszenia (...) w K.. W wyniku oględzin stwierdzono, że uszkodzeniu uległy napinacze pasów fotela kierowcy i pasażera. Poduszki kierowcy i pasażera nie zostały wyzwolone.

Analizy dokumentacji dokonał też rzeczoznawca A. W.. Stwierdził, że zatrzymanie pojazdu na odcinku odpowiadającym głębokości deformacji powinno skutkować zadziałaniem poduszek powietrznych. Przesłuchany w charakterze świadka na rozprawie potwierdził, iż w ramach pracy w stowarzyszeniu rzeczoznawców otrzymał sprawę z zagadnieniem, czy w następstwie tego zdarzenia, które miało miejsce, mogło dojść do otwarcia poduszek powietrznych. Z uszkodzeń samochodu wynikało, że były odpalone napinacze pasów przednich, tzn. były one użyte. Kolega ze stowarzyszenia przed nim stwierdził, że były odpalone napinacze, a nie były otwarte poduszki. Sporządzono dokumentację fotograficzną. A. W. samochodu (nie) oglądał. Posłużył się fotografiami przedstawionymi przez pracodawcę. Z opinii, którą dysponował, na pewno wynikało, że mimo odpalonych napinaczy poduszki nie zadziałały.

Uszkodzenie widoczne na drugim zdjęciu wskazuje na dużą energię przy zderzeniu.

Widział pojazdy, które miały mniej uszkodzoną belkę, a poduszki się otwarły. Potwierdził, że jego zdaniem przy takiej deformacji i przy takiej sile uderzenia, system powinien zadziałać.

Przy zderzeniu z dużą energią najpierw dochodzi do odpalenia napinaczy, a potem otworzenia poduszek. Jego opinia pisemna dotyczyła poprawności działania systemu bezpieczeństwa. Nie zgodził się z tym, że to było zderzenie pojazdów bocznych. Mogło dojść do jakiś zdarzeń otarciowych, dlatego pojazd wylądował na drzewie. Kluczowym był widok elementu na zdjęciu 2 dlatego uznał, że to było zderzenie czołowe z przeszkodą. Wcześniej mogło być zderzenie boczne.

Samochód został sprzedany i nie wiadomo gdzie się znajduje.

Na zlecenie sądu opinię miał wydać biegły sądowy inż. M. Z. w celu ustalenia, czy winny były zadziałać poduszki powietrzne i czy ich zadziałanie uchroniłoby powoda przed utratą wzroku.

Biegły w swej opinii wskazał jaki materiał dowodowy winien być zgromadzony, aby opracować rekonstrukcję wypadku i ustalić istotne dla sprawy fakty określające prędkość i wartość działających opóźnień. Nadto wskazał, że w celu odpowiedzi na zadane pytania należałoby sprawdzić stan techniczny pojazdu w zakresie poprawności działania systemu bezpieczeństwa biernego, dokonać sprawdzenia układu elektrycznego i elektronicznego elementów systemu sterującego poduszkami powietrznymi, sprawdzenia czy poduszki fizycznie były, czy nie było ingerencji w układ sterowania, wykonać ocenę techniczną wcześniejszych napraw blacharsko-lakierniczych, oszacować jakie przeciążenie działało na kierującego, jakiego uszkodzenia ciała mógł doznać, czy skutek zderzenia mógł być inny przy wyzwolonej

poduszce powietrznej, odnieść pozyskane dane do danych wzorcowych producenta systemu bezpieczeństwa w zakresie sposobu i czasookresu jego uruchomienia Zdaniem biegłego braki w materiale dowodowym nie pozwalają mu na sporządzenie opinii.

W ramach rozważań prawnych Sąd Okręgowy przedstawił poniższą argumentację:

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na osobie, która wywodzi z tego dla siebie skutki prawne. Roszczenie oparte było o odpowiedzialność deliktową pozwanego.

Powód miał obowiązek w tym procesie wykazać, że z zawinionych przyczyn leżących po stronie pozwanej, mimo zdarzenia komunikacyjnego nie doszło do zadziałania poduszek powietrznych w samochodzie A. (...) i to stało się przyczyną utraty przez powoda wzroku (art. 415 k.c. i nast.).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, powód nie sprostował temu zadaniu.

Sam fakt, iż przedstawiona ocena stanu technicznego pojazdu wskazuje, że do wyzwolenia poduszek powinno dojść, tak jak to stwierdził świadek W. i potwierdził w zeznaniach w sądzie, nie oznacza, że za to odpowiada pozwany. Powód niezadziałania poduszek nie został ustalony z braku materiału dowodowego. Przyczyn niezadziałania poduszek mogło być wiele. Dlatego kluczowe znaczenie miała mieć opinia wydana na zlecenie sądu. Z opinii wynikało jak wieloma danymi winien dysponować biegły, aby odpowiedzieć na pytanie sądu i jakie różne czynności sprawdzające powinien podjąć, co wskazuje jak różne mogły być przyczyny nieuruchomienia się systemu poduszek. Ostatecznie biegły stwierdził, że braki w materiale dowodowym nie pozwalają na sporządzenie opinii.

Sąd okręgowy wskazał, iż przedmiotem tego procesu było wykazanie faktu niezadziałania poduszek, w sytuacji gdy zadziałać powinny, a także, że nastąpiło to z przyczyn leżących po stronie pozwanego, a nie żadnych innych. Przyczyny mogły być inne, bo na to wskazuje opinia biegłego np. niepoprawne działanie systemu bezpieczeństwa, układu elektrycznego elektronicznego, w ogóle brak poduszek, a także jeszcze inne. Wniosek taki można wysnuć, skoro takie dane były niezbędne dla biegłego.

Poza tym powód musiał wykazać w tym procesie, że pozostawało to w związku przyczynowym z utratą wzroku, czyli że gdyby poduszki zadziałały, to jego wzrok by nie ucierpiał.

Wobec faktu, iż postępowanie dowodowe nie doprowadziło do udowodnienia, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za niezadziałanie poduszek w samochodzie powoda, powództwo jako nieudowodnione nie mogło podlegać uwzględnieniu. Z tej przyczyny, na podstawie art. 347 k.p.c. Sąd Okręgowy uchylił wydany wcześniej wyrok zaoczny i oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, bowiem sprawa została wniesiona do Sądu w roku 2014. Sąd przyznał pozwanemu z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 3617 złotych i z tytułu nieuiszczonej zaliczki na biegłego kwotę 800 złotych. Sąd pierwszej instancji przy rozstrzygnięciu o kosztach w punkcie 2 nie objął opłaty od sprzeciwu od wyroku zaocznego w wysokości 3 750 zł.

Wyrok Sądu Okręgowego został w całości zaskarżony przez powoda, który sformułował w apelacji poniższe zarzuty:

I) naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to:

1) art. 230 k.p.c. polegające na pominięciu okoliczności, iż pozwany w trakcie całego postępowania nie kwestionował stanu technicznego pojazdu, ani też nie wskazywał jakichkolwiek jego usterek w postaci wcześniej przeprowadzonych napraw lakierniczych, bądź wcześniejszych kolizji bądź jakiegokolwiek defektu powstałego po procesie produkcji;

2) art. 231 k.p.c. przez błędne przyjęcie, iż powód niezadziałania poduszek nie został ustalony z braku materiału dowodowego, pomimo dostatecznych wyjaśnień powoda, świadka W., zlecenia naprawy (...) z dnia 12 kwietnia 2014 r., diagnostyki komputerowej z dnia 12 kwietnia 2014 r., opinii nr (...) z dnia 21 marca 2013 r., oceny technicznej KF (...) z dnia 19 maja 2014 r.,

3) art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, że przyczyny niezadziałania poduszek mogły być inne od wskazanych przez powoda, opierając to twierdzenie tylko na opinii biegłego o braku możliwości sporządzenia opinii wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego i przy pominięciu dla oceny faktu pozostałego materiału dowodowego przedstawionego w tym postępowaniu;

II) naruszenia prawa materialnego, a to art. 449<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 449<sup>10</sup> k.c. przez jego niezastosowanie bądź nawet nierozważenie jego zastosowania, gdy w tym przypadku zaistniała szkoda, która została wyrządzona przez produkt niebezpieczny, wytworzony w zakresie działalności gospodarczej producenta oraz łączy je związek przyczynowy.

W związku z tymi zarzutami powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia na swoją rzecz kwoty 150.000 złotych z odsetkami od dnia 11 października 2016 r. i kosztami procesu za obie instancje ewentualnie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na swoją rzecz.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Apelujący sformułował szereg zarzutów naruszenia prawa procesowego, których zasadność należy rozważyć w pierwszej kolejności. Ocena trafności zastosowanych norm prawa materialnego jest bowiem możliwa dopiero wówczas, gdy w sposób niewadliwy został ustalony stan faktyczny w sprawie.

W rozpoznawanej sprawie powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz określonej kwoty w związku ze szkodą, jakiej doznał finalnie w postaci utraty wzroku w lewym oku. Powód szkodę tę wiązał z niezadziałaniem poduszek powietrznych w samochodzie, pomimo uderzenia, do którego doszło w zderzeniu z przeszkodą. Odpowiedzialnością za ten fakt powód obciążał pozwanego, jako producenta samochodu, upatrując wadliwości w działaniu poduszek powietrznych. Tak nakreślona podstawa faktyczna żądania i wskazywana podstawa odpowiedzialności pozwanego determinowała zakres okoliczności istotnych, jakie powinny zostać ustalone w sprawie. W oczywisty sposób należało uwzględnić stanowiska procesowe stron, ponieważ okoliczności niesporne nie wymagają dowodu, natomiast przedmiotem dowodzenia winny być fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Inną kwestią pozostaje natomiast ciężar dowodzenia. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. strona powinna udowodnić fakty, z których wywodzi skutki prawne.

Pozwany nie negował faktu, że doszło do samego zdarzenia, ani tego, jakich obrażeń doznał powód. Poza sporem pozostawało również, iż w chwili zdarzenia nie doszło do wyzwolenia poduszek powietrznych. Powód opierając się na tych faktach wywodzi, iż poduszki powinny zadziałać i uchronić go przed obrażeniami (w szczególności przed urazem oka), a skoro tak się nie stało to odpowiedzialność w tym zakresie spoczywa na pozwanym jako producencie pojazdu. Apelujący odwołuje się przy tym do zasad doświadczenia życiowego i logiki, a argumentację tę wzmacnia powołując się na opinię prywatną oraz przesłuchanie w charakterze świadka autora tejże opinii.

Apelujący czyni Sądowi pierwszej instancji zarzut, iż nie skorzystał z konstrukcji domniemania faktycznego, przewidzianego w art. 231 k.c., a także naruszenia art. 230 k.p.c. przez niewyciągnięcie właściwych wniosków ze stanowiska zajętego w procesie przez pozwanego. Przede wszystkim nie sposób pominąć stanowczego stanowiska pozwanego o niezasadności skierowanego do niego roszczenia, czego skutkiem było obciążenie powoda ciężarem dowodzenia swoich racji i wykazywania faktów dających podstawę do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę. Chybiony jest także zarzut jakoby ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w dostateczny

sposób wynikała przyczyna niezadziałania poduszek powietrznych. Nie ma podstaw do sformułowania kategorycznego twierdzenia, iż poduszki powietrzne powinny zostać uwolnione w każdym przypadku zderzenia z przeszkodą, a z takiego założenia wychodzi powód. Przyczyny niezadziałania tego systemu bezpieczeństwa mogą być jednak różnorodne, co wynika już chociażby z zapisów instrukcji obsługi, a zatem nie ma w tym zakresie pełnego automatyzmu uwolnienia poduszek przy każdym uderzeniu pojazdem. Dla wyjaśnienia tej kwestii niewątpliwie konieczna była wiedza specjalna, a Sąd pierwszej instancji słusznie dążył do jej uzyskania przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej (dopuszczony dowód z opinii biegłego mgr inż. M. Z.). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy przeprowadzenie tego dowodu okazało się już niemożliwe z uwagi na brak samego pojazdu oraz znaczny upływ czasu od samego zdarzenia (stanowisko biegłego na k. 674-675 akt). Niemożność przeprowadzenia tego dowodu obciąża powoda. Przy czym w tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż powód musiał mieć świadomość, że podjęte przez niego działania zniweczyły możliwość rzetelnego wyjaśnienia przyczyn nieotwarcia się poduszek powietrznych, a to na skutek czynności podjętych przez niego bezpośrednio po wypadku. W aktach znajduje się historia samochodu, z której wynika zgłoszenie reklamacji przez powoda dotyczącej nieotwarcia poduszek powietrznych (które według powoda winny były „wystrzelić”). Przy zgłoszeniu odnotowano stanowisko pracownika warsztatu, który wskazał, że powód – pomimo wcześniejszego poinformowania go w jakim stanie ma zostać przywieziony samochód do warsztatu – przywiózł samochód na lawecie po uprzednim zdemontowaniu uszkodzonych elementów. Według tej notatki powód został poinformowany, że skoro samochód jest już porozbierany, to nie można stwierdzić zakresu uszkodzeń i dlatego poduszki „nie wypaliły”, ponieważ uszkodzone elementy zostały już zdemontowane (k.504 akt). Równocześnie pracownik wyraził swoją opinię wskazując, iż według niego strefa kontrolowanego zgniotu pochłonęła całe uderzenie i nie było konieczności odpalenia poduszek. Oczywiście opinia ta nie jest w żadnym razie wiążąca, jednakże wskazuje na jedną z możliwych przyczyn nieotwarcia poduszek powietrznych, co podważa słuszność stanowiska powoda, że poduszki zawsze powinny się wyzwolić przy uderzeniu, a fakt ich niezadziałania świadczy o wadliwości pojazdu. W rozpoznawanej sprawie powód sam pozbawił się możliwości wyjaśnienia przyczyny niezadziałania poduszek powietrznych. Nie ma też podstaw do zastępowania w tej sytuacji opinii biegłego zeznaniami świadka. Nie wynika to bynajmniej z gradacji „ważności” poszczególnych dowodów, a z odmienności informacji, jakich te dowody mają dostarczyć Sądowi rozpoznającemu sprawę. Rolą świadka jest przekazanie posiadanych informacji o faktach, natomiast biegły ma za zadanie udzielić pomocy sądowi przy dokonywaniu ustaleń wymagających wiedzy specjalnej (art. 278 §1 k.p.c.). W tym wypadku od biegłego z zakresu techniki samochodowej oczekiwano wyjaśnienia, jaka była przyczyna niezadziałania poduszek powietrznych w chwili zderzenia pojazdu powoda z przeszkodą. Nie negując doświadczenia zawodowego świadka A. W. podkreślenia wymaga, iż nie dokonał on nawet oględzin pojazdu, poprzestając na zapoznaniu się z wykonanymi zdjęciami pojazdu. Opinia sporządzona przez świadka jest jedynie dokumentem prywatnym, a jego zeznania nie mogą być kwalifikowane jako źródło wiedzy specjalnej. Wobec tego w rozpoznawanej sprawie niewątpliwie nie wyjaśniono przyczyny niezadziałania poduszek powietrznych, a jednocześnie brak jest przesłanek, aby fakt nieotwarcia poduszek jednoznacznie ocenić jako wadliwość działania tego systemu bezpieczeństwa. W konsekwencji za chybiony musi być uznany także zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. (bez sprecyzowania jednostki redakcyjnej).

Wobec powyższego przyjdzie się zgodzić z Sądem pierwszej instancji, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstawy do przypisania odpowiedzialności pozwanemu za doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu. Nie wykazano ani wadliwości w działaniu systemu bezpieczeństwa (w postaci poduszek powietrznych), ani związku przyczynowego między niezadziałaniem poduszek a uszkodzeniem oka, jakiego doznał powód, włącznie z doznaną później utratą widzenia w tym oku.

Nie może też odnieść skutku stawiany Sądowi pierwszej instancji zarzut, że wyrokiem zaocznym uwzględnił powództwo, a zatem uznał dostarczony przez powoda materiał za wystarczający dla takiego rozstrzygnięcia na korzyść powoda. Wydanie wyroku zaocznego jest konsekwencją bierności pozwanego (art. 339 §1 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z dnia 4 lipca 2019 r.). W taki przypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie (...), chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości (art. 339 §2 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z dnia 4 lipca 2019 r.). Fakt, że na etapie wydawania wyroku zaocznego Sąd pierwszej instancji nie miał uzasadnionych wątpliwości, co do twierdzeń powoda, nie oznacza, iż nie może już

dokonać odmiennej oceny tych twierdzeń po przedstawieniu zarzutów przez pozwanego i uzupełnieniu materiału dowodowego.

Wobec niewykazania podstaw odpowiedzialności pozwanego, jako niezasadny musi być oceniony zarzut naruszenia prawa materialnego, zatem i w tym zakresie apelacja nie może odnieść skutku.

Apelacja powoda w istocie stanowi polemikę z ustaleniami i ocenami Sądu Okręgowego, próbę ich podważenia przez przykładanie innej wagi do poszczególnych dowodów, nadania odmiennego znaczenia niemożności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego i pozyskania w ten sposób wiedzy specjalnej, a nade wszystko apelujący dąży do zakwestionowania przyjętego przez Sąd rozkładu ciężaru dowodu na strony. Zarzuty te nie są jednak zasadne i nie mogą prowadzić do podważenia wyroku Sądu Okręgowego, który odpowiada prawu.

Z wyżej przedstawionych względów apelacja powoda, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 §1 i §3 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. Zasądzone koszty procesu obejmują wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, którego wysokość została określona zgodnie z §2 pkt. 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, ze zm.).

SSA Lucyna Świdorska-Pilis SSA Anna Bohdziewicz SSO Tomasz Tatarczyk